

**W Torino trwa "wojna" na linii prezydent Torino-Nkoulou. Dziś bohaterowie trwającej od kilku tygodni sagi wymienili się w mediach spostrzeżeniami na temat sytuacji środkowego obrońcy, który był latem łączony z Romą. We wszystko, ponownie, wplątany został Petrachi.**

W weekend Cairo poprosił defensora o publiczne przeproszenie klubu i kolegów, aby mógł w ten sposób wrócić do gry. Nkoulou tymczasem wydał oświadczenie dla *L'Equipe*, w którym stwierdził, że obiecano mu latem transfer, po czym kierownictwo nie dotrzymało słowa, nie pozwalając mu opuścić klubu. Z odpowiedzią pospieszył Cairo. Prezydent klubu powiedział m.in., że nie wiedział nic o obietnicy transferu i że takową miał złożyć Kameruńczykowi Gianluca Petrachi.

Aktualny dyrektor sportowy Romy, oskarżany w końcówce mercato o zakulisowe rozmowy z piłkarzami Torino o ewentualnych przenosinach do Rzymu, wydał oświadczenie dla agencji ANSA: *"Odnośnie dzisiejszych wypowiedzi prezydenta Cairo, pragnę sprecyzować, że podpisany nigdy nie obiecał w poprzednim sezonie piłkarzowi Nkoulou, ani tym bardziej jego agentowi, Maximowi Nanie, ewentualnej sprzedaży. Cairo wie dokładnie jak miały się sprawy i wiedzą też bezpośredni zainteresowani, biorąc pod uwagę wypowiedzi samego piłkarza. Mam nadzieję nie być więcej wywoływany do tablicy, jeśli chodzi o Torino Calcio, któremu życzę powodzenia w pozostałej części sezonu"*.

Autor: abruzzo